

Czy węgierskie stacje paliw zaczną masowo bankrutować?

22 marca 2022

Węgierskie media opozycyjne, zwłaszcza wydania anglojęzyczne, przekonują o nadchodzącej katastrofie paliwowej.

Według ekspertów cytowanych przez wydawnictwa takie jak „Daily Hungary News” czy „HVG” Węgrom przyjdzie łąda moment zmierzyć się z zaopatrzeniem w benzynę i olej napędowy. Według dziennikarzy około 10 proc. tamtejszych stacji benzynowych staje wobec perspektywy całkowitego bankructwa. Ta statystyka, sama w sobie, nie wydaje się, na pierwszy rzut oka, groźna, jednak taki upadek na rynku paliw może doprowadzić do poważnych utrudnień w niemal wszystkich branżach.

Zasadniczym powodem występujących na Węgrzech problemów z dostępnością paliw jest decyzja o wycofaniu się z tamtejszego rynku hurtowników odpowiedzialnych za ponad 30 proc. dostaw. Chodzi głównie o zagraniczne podmioty korporacyjne. Zaś ich decyzja o zaprzestaniu działalności podyktowana była regulacją cen na hurtowym rynku paliw wdrożoną przez rząd Viktora Orbana. W tej chwili usługi te wykonuje jedynie węgierski MOL.

Pierwsze oznaki rozlewania się kryzysu na inne sektory już widać. Poważne problemy występują w transporcie i rolnictwie. Rolnicy nie mogą zatankować maszyn – stacje benzynowe położone w pobliżu obszarów wiejskich są szczególnie dotknięte zakłóceniami w dostawach

W ubiegłym tygodniu rząd ogłosił obniżenie akcyzy na olej napędowy, ale ruch ten okazał się, póki co, mało skuteczny. Dodatkowym problemem jest “turystyka paliwowa” – zjawisko przy regulowanych cenach typowe. Przedstawiciele przewoźników wielokrotnie wskazywali, że należy ograniczyć lub zakazać tankowania na Węgrzech przez zagranicznych przewoźników, którzy przejeżdżając przez kilka krajów korzystają z limitu

cenowego na Węgrzech i tankują swoje ciężarówki, powodując w obecnej trudnej sytuacji braki w zapasach.

Viktor Orban i jego rząd liczą, że uda im się zażegnać kryzys dzięki współpracy energetycznej z Rosją. W rozmowie z dziennikarzami po wczorajszym spotkaniu z członkami Unii Europejskiej w Brukseli minister spraw zagranicznych Węgier Peter Szijjarto powiedział, że "Budapeszt raczej nie poprze sankcji wymierzonych w rosyjski gaz i ropę, ponieważ mogą one zaszkodzić naszym własnym interesom".

„Porozumienie w sprawie ewentualnych sankcji UE wobec rosyjskich dostaw energii lub ich przerwania najprawdopodobniej nie zostanie osiągnięte” – powiedział, dodając, że „nie poprzemy żadnych sankcji, które mogłyby stanowić zagrożenie dla dostaw energii na Węgry”.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu